

- No nie ma co robić, no to trzeba chodzić kurwa do roboty, pracować (Mordo!) i tyle
- Siedzimy sobie po robocie tak tutaj (Ziomków nie kupilem więc ich nie sprzedam, pamiętaj!)
- No dzieciaki latają co mam ci powiedzieć (To są moi przyjaciele, chuj z tobą!)
- Klimat jest jaki jest. Chłopaki kiedyś mieli tutaj drużynę piłkarską. KSH, tak zwaną i tyle

Coraz rzadziej jest okazja wracać do mojego miasta
Nie przez brak nowych autostrad, a z upływem lat odległość wzrasta
Od pięciolatka pamiętam bogactwa tego miejsca
W niczym wyjątkowe lecz jest we mnie a w nim mnie cząsteczka
To egzemplarz gdzie zatrzymał czas się
Kiedyś las rąk w tej bramie dziś puste flaszki i ćpuńskie relacje
Kiedyś nasz pub stał, dziś świeci pustką
Budują nowe bloki, ale nie ma nas tam więc po chuj to
Brakuje szans tam, to nie miasto stołeczne
Nie moje słowa lecz spotkałem wczoraj stamtąd koleżkę
Jedyny temat to gadać o innych i spijać litry
Nie oceniam bo jestem jednym z tych co dawno znikli
Tak, jednym z tych, którzy nie chcieli lecz wyjechali
Zmienił się adres zmienił się hajs, nie ideały
Kiedyś nie mógł bym siebie gdzie indziej wyobrazić
A dziś musiałem sięgnąć do pamięci wykopalisk

Po pierwsze, dla mojego miasta hołd
Po drugie, tam zostawione serce
Po trzecie, krew, łzy i pot
A przedtem, w górę ręce
Po pierwsze, dla każdego miasta hołd
Po drugie, tam zostawione serce
Po trzecie, krew, łzy i pot
A przedtem

Pijemy z bratem latte patrząc na nadbrzeże
Ściszam cegłę, ciepły dziś wiatr wieje
A mi wyświecenia, zaraz miliard jebnie
Wczoraj od Niemca Opel, skręcony licznik miał przebieg
Dziś beemy za pół ceny bo znają z nazwiska wszędzie
Gdy leży kwit na glebie to można popełniać drogie błędy
Mercedesy za bestsellery, uwierz w legendy
Znam to od A do Z i nic nie poradzę
Zawsze gotów do skoku jak kot na masce w Jaguarze
Los miał karać za agresję, lecz nas nie ukaże
Upadek przy barze zmieniony w początek jak tusz w tatuażu
Ja co dzień tracę oddech a ona jest królową
Kopciuszku wszystko dobrze, lecz się zrywaj przed północą
Mijam sępy niedostępny, tak jak Panigale
Na niepokój wewnętrzny pomaga mi praca i balet
Czy tam zabawa z pracą niekompatybilny
Mam szczęście w żyłach więc nie potrzebuje ketaminy, o

Po pierwsze, dla mojego miasta hołd
Po drugie, tam zostawione serce
Po trzecie, krew, łzy i pot
A przedtem, w górę ręce

Po pierwsze, dla każdego miasta hołd
Po drugie, tam zostawione serce
Po trzecie, krew, łzy i pot
A przedtem

Rozejrzyj się
Te same dni sny, te same sny
Tam gdzie beton jest za rogiem
Popatrz w przyszłość nowe szklane domy
Miasto kusi, murale i neony
Nie ważne skąd i nie ważne gdzie
Zawsze masz możliwość wyboru drugi raz szansy możesz już nie dostać
W tłumie aktorek i aktorów